



Sygn. akt II PK 346/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. Ż.

przeciwko Zakładowi Wodociągów i Usług Komunalnych Sp. z o.o. z siedzibą w B.
o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w B.

z dnia 8 lipca 2009 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w B. wyrokiem z dnia 5 lutego 2009 r. ustalił, że powód A. Ż. pozostawał z pozwanym Zakładem Wodociągów i Usług Komunalnych Spółce z o.o. w stosunku pracy zawartym na podstawie umowy o pracę z dnia 24 czerwca 2008 r., w dniach od 24 czerwca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd ustalił, że w dniu 27 maja 2008 r. rada nadzorcza pozwanego Zakładu podjęła uchwałę w sprawie powołania z tym dniem powoda A. Ż. na członka zarządu. W tym samym dniu rada nadzorcza pozwanej spółki podjęła uchwałę o upoważnieniu jej sekretarza do podpisania z powodem umowy o pracę. Następnie w dniu 28 maja 2008 r. pomiędzy pozwaną spółką a powodem została zawarta umowa o pracę. Od tego dnia powód świadczył pracę na rzecz pozwanej spółki. W dniu 24 czerwca 2008 r. rada nadzorcza pozwanej spółki podjęła kolejną uchwałę w sprawie powołania z tym dniem powoda A. Ż. na członka zarządu. W związku z tą uchwałą powodowi przedstawiono projekt umowy o pracę z dnia 24 czerwca 2008 r., na podstawie której powód miał zostać zatrudniony na stanowisku członka zarządu pozwanej spółki w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód naniósł na projekcie niniejszej umowy swoje uwagi, modyfikując częściowo jej treść. Następnie radca prawny Urzędu Gminy w B., na prośbę pozwanej, dokonała analizy powyższych zastrzeżeń, wnosząc jednocześnie własne uwagi. W związku z tym pozwana spółka zaproponowała powodowi aneks do umowy o pracę, uwzględniający zastrzeżenia wniesione do tej umowy zarówno przez powoda jak i przez radcę prawnego. Kształt odpowiednich postanowień aneksu do umowy o pracę odbiegał jednak od części z zaproponowanych przez powoda zmian w tej umowie. Pomimo dokonania stosownych ustaleń ani umowa o pracę, ani aneks do umowy nie zostały podpisane przez powoda i pozwaną spółkę.

Uchwałą rady nadzorczej pozwanej Spółki z dnia 31 lipca 2008 r., w związku z wnioskiem prezesa jej zarządu z dnia 21 lipca 2008 r., odwołano powoda z funkcji członka zarządu. Przyczyną podjęcia takiej decyzji było: niewykonywanie przez powoda na zasadzie zawodowej staranności nałożonych obowiązków członka zarządu, a także odmowa podpisania przez niego umowy o pracę. Pismem z dnia 18 września 2008 r. pozwana spółka poinformowała powoda o tym, iż odwołanie go

z funkcji członka zarządu było równoznaczne rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem, którego okres upłynął z dniem 31 sierpnia 2008 r.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, Sąd pierwszej instancji wskazał, że stosunek pracy jest odrębnym stosunkiem prawnym od członkostwa w zarządzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w którego zakresie członek zarządu jest osobą trzecią względem spółki i o treści jego praw pracowniczych decyduje treść stosunku pracy. Odwołanie ze składu zarządu spółki lub wygaśnięcie mandatu członka zarządu spółki może stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę zawartej z członkiem zarządu. Nie może jednak oznaczać automatycznego wypowiedzenia tej umowy.

Sąd Rejonowy uznał, że pomimo niepodpisania przez strony umowy o pracę z dnia 24 czerwca 2008 r. w świetle okoliczności niniejszej sprawy, uznać należało, iż stosunek pracy nawiązany na podstawie umowy o pracę z dnia 28 maja 2008 r. był następnie kontynuowany na podstawie kolejnej umowy o pracę zawartej w sposób dorozumiany, co zostało dodatkowo potwierdzone dopuszczeniem powoda do pełnienia funkcji członka zarządu.

Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji wskazał, że wprawdzie strony mogą w umowie o pracę na czas określony z członkiem zarządu spółki kapitałowej uzależnić jej wcześniejsze rozwiązanie za wypowiedzeniem od równoczesnego odwołania z funkcji członka zarządu, tym niemniej wygaśnięcie mandatu członka zarządu spółki nie może być jednoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę, a wypowiedzenie wymaga złożenia sformalizowanego oświadczenia woli jednej ze stron stosunku pracy. Sąd uznał, że ponieważ powód nie otrzymał pisma rozwiązującego z nim umowę o pracę za wypowiedzeniem, to doszło do skutecznego, choć wadliwego rozwiązania z powodem zawartej z nim umowy o pracę. Zauważył przy tym, iż skuteczne oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę, prowadzące wraz z upływem okresu wypowiedzenia do rozwiązania stosunku pracy, może nastąpić w dowolnej formie, a więc także ustnie, a nawet w sposób konkludentny, tj. przez każde zachowanie pracodawcy ujawniające jego wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Powód zaskarżył ten wyrok apelacją w części ustalającej, że powód pozostawał z pozwanym w stosunku pracy tylko do dnia 31 sierpnia 2008 r. (pkt. 1 *in fine*) oraz w części oddalającej powództwo w pozostałym zakresie, wnosząc o jego zmianę w zaskarżonej części i ustalenie, że powód pozostaje w stosunku pracy z pozwanym, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 61 § 1 k.c. - przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód mógł się zapoznać z treścią oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę na podstawie zdarzeń, jakie miały miejsce w kilka dni po odwołaniu go z funkcji członka zarządu (zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy i wydanie świadectwa pracy) i art. 22 § 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.) oraz art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. - przez przyjęcie, że doszło do skutecznego rozwiązania stosunku pracy z powodem mimo braku uprzedniej zgody Rady Powiatu w A., której powód jest członkiem, a także prawa procesowego: art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. - przez nieustalenie, że powód jest radnym samorządu powiatowego i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy w B. - Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 lipca 2009 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji wskazał w pierwszej kolejności, że Sąd Rejonowy, pomijając wprawdzie w pisemnym uzasadnieniu wyroku kwestię interesu prawnego powoda jako przesłanki skutecznego wniesienia powództwa o ustalenie, zasadnie zakwalifikował żądanie powoda jako powództwo o ustalenie stosunku prawnego w ramach art. 189 k.p.c. Z tego powodu stwierdził, że powód - zaskarżając orzeczenie dla niego niekorzystne, gdyż niezgodne z jego żądaniem ustalenie istnienia stosunku pracy - otworzył drogę do kontroli w postępowaniu apelacyjnym całości wydanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia, a więc także prawidłowości zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego,

które legły u podstaw takiego „częściowego”, a faktycznie naruszającego interes prawny powoda orzeczenia.

Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji.

Oceniając stan faktyczny, Sąd drugiej instancji stwierdził, że wyartykułowane w apelacji zarzuty zmierzały do wykazania, że nie doszło do rozwiązania w sposób dorozumiany, jak przyjął Sąd Rejonowy, umowy o pracę, zawartej również *per facta concludenta*. Bezsporne było przy tym między stronami, że po ponownym powołaniu w skład zarządu uchwałą rady nadzorczej z 24 czerwca 2008 r. powód kontynuował czynności (pracę) wykonywane wcześniej, to jest po powołaniu go w skład zarządu uchwałą rady z 27 maja 2008 r. i zawarciu umowy o pracę na czas trwania kadencji ówczesnego zarządu. Bezsporne było też, że zamiarem obu stron było ponowne zawarcie umowy o pracę i że do warunków - zaproponowanej mu przez radę nadzorczą niezwłocznie po powołaniu - umowy o pracę powód zgłosił dodatkowe postanowienia, których rada nadzorcza nie zaakceptowała. Między stronami trwały negocjacje dotyczące zmian, jakie zamierzał wprowadzić do umowy powód. Kolejna propozycja ze strony rady nadzorczej, by dodatkowe zastrzeżenia ująć w aneksie do umowy o pracę nie została przyjęta przez powoda, który uważał, że aneks nie obejmuje jego propozycji. W efekcie nie doszło do podpisania ani umowy o pracę, ani aneksu i właśnie niepodpisanie umowy o pracę było przyczyną odwołania powoda z funkcji członka zarządu pozwanej Spółki. Reguła zawarta w art. 72 k.c. wskazuje jednoznacznie, że zawarcie umowy następuje dopiero wówczas, gdy osiągnięte zostaje porozumienie (zgodna wola w odniesieniu do wszystkich postanowień, które były dyskutowane).

Powód zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania: art. 189 k.p.c. - przez przyjęcie, że nie było możliwe ustalenie w wyroku Sądu pierwszej instancji, że strony pozostawały w stosunku pracy w dniach od 24 czerwca 2008 r.

do 31 sierpnia 2008 r. w sytuacji, gdy powód domagał się w pozwie ustalenia tego stosunku pracy od dnia 24 czerwca 2008 r. na okres trwania rocznej kadencji; art. 321 § 1 k.p.c. - przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że orzeczenie Sądu Rejonowego w B. w pkt 1 nie było objęte żądaniem pozwu, art. 384 k.p.c. - przez odmienne od Sądu pierwszej instancji ustalenie, że nie doszło do nawiązania przez strony stosunku pracy w sytuacji, gdy rozpoznanie ewentualnych naruszeń Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie mieściło się w granicach zaskarżenia, a także przez faktyczną zmianę na niekorzyść powoda niezaskarżonego pkt 1 wyroku Sądu Rejonowego w B., co w sposób jednoznaczny zostało stwierdzone w ostatnim zdaniu uzasadnienia skarżonego wyroku, a także naruszenie prawa materialnego: art. 300 k.p. przez zastosowanie art. 68 k.c. i art. 72 k.c., mimo że w okolicznościach sprawy było to sprzeczne z unormowaniami zawartymi w art. 11 k.p., 22 k.p. i 29 k.p.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy w B. stwierdził w uzasadnieniu swojego wyroku, iż strony nie nawiązały stosunku pracy, formalnie jednak nie zmienił orzeczenia Sądu pierwszej instancji z uwagi na zakaz *reformationis in peius*. Taka sytuacja jest niedopuszczalna, gdyż pozostaje zasadnicza rozbieżność pomiędzy prawomocnymi wyrokami Sądów pierwszej i drugiej instancji, mimo że wyrok pierwszej instancji nie został zaskarżony przez pozwanego, a apelację powoda oddalono.

Zauważył ponadto, że powód faktycznie pracował na warunkach określonych w art. 22 k.p. zarówno przed jak i po 24 czerwca 2008 r. (kontynuował umowę na warunkach z dnia 28 maja 2008 r. z poprzedniej kadencji zarządu). Stosunek pracy, zgodnie z podstawową zasadą prawa pracy wyrażoną w art. 11 k.p., został nawiązany na podstawie zgodnego oświadczenia woli stron *per facta concludenta*. Późniejsze przedstawienie umowy o pracę zawierające ustalenia, między innymi, co do rodzaju umowy oraz jej warunków odpowiadało wymaganiom określonym w art. 29 k.p.

W odpowiedzi na skargę pozwana wniosła o jej oddalenie i „rozstrzygnięcie o kosztach”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy za nieusprawiedliwiony uznał zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 384 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Okoliczność, że Sąd Okręgowy, wyraził odmienny niż Sąd pierwszej instancji pogląd co do podstawy materialnoprawnej powództwa i uznał - na niekorzyść strony wnoszącej apelację - że brak jest tej podstawy (nie znalazł podstaw do zastosowania art. 11 k.p. w związku z art. 60 k.c. w związku z art. 22 k.p.), nie stanowi naruszenia art. 384 k.p.c. Przepis ten zakazuje bowiem uchylecia lub zmiany wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację. Zaskarżony wyrok nie zawiera takiego rozstrzygnięcia; wyrokiem tym została jedynie oddalona apelacja powoda. Nie ma podstaw do rozszerzania zakazu *reformationis in peius* na sferę motywacyjną orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2002 r., II CKN 831/00, LEX nr 74404, z dnia 12 października 2007 r., V CSK 261/07, LEX nr 497671). Generalnie zaś stwierdzić należy, że Sąd drugiej instancji jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i dokonania jego własnej oceny prawnej. W razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że rozpoznanie ich mieści się w granicach zaskarżenia. Pogląd taki wyrażony został w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego podjętej 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), mającej moc zasady prawnej, a zatem wiążącej inne składy orzekające Sądu Najwyższego po myśli art. 62 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.). Nie jest więc uzasadnione twierdzenie skargi, że powstała zasadnicza rozbieżność między wyrokiem Sądu pierwszej i drugiej instancji. Pozostaje bowiem w mocy ustalenie, że sporny stosunek pracy wiązał strony od 24 czerwca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. oraz oddalenie powództwa za dalszy okres.

Problem w niniejszej sprawie sprowadza się do zupełnie innej kwestii, a mianowicie do prawidłowego określenia granic apelacji powoda, a w konsekwencji

ustalenia czy i w jakiej części uprawomocnił się Sądu pierwszej instancji. Zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., apelacja - oprócz innych istotnych elementów konstrukcyjnych - powinna zawierać oznaczenie orzeczenia, od którego została wniesiona, ze wskazaniem czy jest ono zaskarżone w całości, czy w części, a także wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia. Wymagania te mają istotne znaczenie, wskazują bowiem zakres zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, decydują - z jednej strony - o granicach prawomocności tego orzeczenia w części niezaskarżonej (art. 363 § 1 k.p.c.) oraz - z drugiej strony - o granicach kognicji sądu drugiej instancji rozpoznającego sprawę na skutek apelacji.

Rację należy przyznać skarżącemu, że Sąd drugiej instancji przyjął błędny pogląd, iż Sąd pierwszej instancji, uwzględniając częściowo powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy (ograniczając to ustalenie do okresu zamkniętego od 24 czerwca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. i oddalając powództwo za dalszy okres) naruszył przepis art. 321 § 1 k.p.c. Roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy odnosi się do określonego przedziału czasowego. Żądanie ustalenia istnienia stosunku prawnego trwającego w czasie oparte na przepisie art. 189 k.p.c. jest żądaniem jednorodnym jedynie w zakresie charakteru tego stosunku (jego kwalifikacji prawnej). Przykładowo sąd nie może „częściowo” uwzględnić powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy na mianowania poprzez ustalenie stosunku pracy na podstawie umowy o pracę. Są to bowiem dwa odmienne roszczenia. Ustalenie natomiast istnienia stosunku pracy w okresie krótszym niż żądał tego powód nie oznacza orzeczenia o przedmiocie, który nie był objęty żądaniem pozwu, a jedynie częściowe uwzględnienie zgłoszonych roszczeń. Roszczenie o ustalenie stosunku pracy zamykające się w określonym, wskazanym w pozwie przedziale czasowym jest żądaniem takiego ustalenia w każdym dniu tego okresu, za którym zwykle stoi istnienie interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) usprawiedliwiający każde z tych jednostkowych żądań. Mieści się w nim żądanie ustalenia stosunku prawnego i następnie żądanie ustalenia jego trwania, a więc ustalenia, że nie nastąpiły czynności prawne lub zdarzenia prawne, które by ten stosunek pracy zakończyły. Jest to zatem roszczenie podzielne, oceniane odrębnie (w ramach podstawy faktycznej i prawnej) w stosunku do każdej jednostki czasowej

zawierającej się w okresie objętym żądaniem pozwu. Od tej reguły mogą istnieć oczywiście wyjątki, a mianowicie wtedy, kiedy interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy uzasadniony jest w taki sposób, że częściowe ustalenie (za pewien okres) interes ten całkowicie przekreśla (staje się bezużyteczne). W takiej sytuacji nie sposób bowiem uznać, że w ten sposób następuje uwzględnienie roszczeń w jakiegokolwiek części. Taka jednak sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje.

Jeśli zaś chodzi o niejednoznaczne określenie granic zaskarżenia w apelacji powoda, to dało się je uściślić poprzez odwołanie się do wniosku apelacji, z którego wynikało, że apelujący wnosi „o zmianę wyroku w zaskarżonej części i ustalenie, że powód A. Ż. nadal pozostaje w stosunku pracy z pozwanym Zakładem, także po dniu 31 sierpnia 2008 r.”, z czego wynikało zaskarżenie wyroku w części oddalającej powództwo.

Podsumowując ten aspekt sprawy, w istocie zatem Sąd drugiej instancji wyszedł poza granice zaskarżenia, lecz zabrakło w skardze zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., a tymczasem zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. Z mocy tego przepisu Sąd Najwyższy nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Nie może więc zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono.

Uwagi te są aktualne także i do kolejnej kwestii dostrzeżonej przez Sąd Najwyższy, związanej z prawomocnością materialną wyroku Sądu pierwszej instancji (art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 363 § 1 k.p.c.) – w zakresie istnienia między stronami stosunku pracy od 24 czerwca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r., którą należałoby przyjąć w związku z przedstawionym wyżej stanowiskiem. Skarżący nie objął podstawami kasacyjnymi powyższego przepisu, stąd Sąd Najwyższy nie jest uprawniony rozpoznawać skargę w tym kierunku.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego art. 68 k.c. i art. 72 k.c. w związku z art. 300 k.p., to u ich podstawy leży twierdzenie, że rokowania dotyczyły innych, dodatkowych, niewymienionych w art. 29 k.p. warunków umowy o pracę, a nie wszystkich jej warunków, a zatem nie dotyczyły zawarcia umowy o pracę, bo ta co do zasady została już zawarta, nie było więc podstaw do zastosowania wskazywanych przepisów, tym bardziej, że stosunek pracy nawiązany został na podstawie zgodnego oświadczenia woli stron (art. 11 k.p.) *per facta concludenta* co do istotnych warunków kreujących powstanie stosunku pracy. Doszło także do dopuszczenia powoda do pracy i faktycznego jej wykonywania na warunkach uprzedniej umowy o pracę z dnia 28 maja 2008 r., z poprzedniej kadencji zarządu, a więc na warunkach wynikających z art. 22 k.p. W argumentacji tej w zasadzie nie zostało wyjaśnione jednoznacznie czy zawarcie umowy o pracę wynikać miało z przyjęcia przez powoda warunków pracy zaproponowanych na piśmie, czy też z faktu dopuszczenia powoda do pracy na warunkach wynikających z uprzedniej umowy (z poprzedniej kadencji). Pierwsza z tych koncepcji jest niemożliwa do przyjęcia. Podkreślić bowiem należy, że Sąd drugiej instancji przyjął, iż powód odmawiał podpisania umowy o pracę w wersji przedstawianej mu przez pozwaną (w umowie o pracę i w aneksie do umowy o pracę), uzależniając to wyraźnie od przyjęcia przez spółkę proponowanych przez niego warunków. Ta konstatacja to nic innego jak ustalenie faktyczne, że powód nie wyrażał zgody na zawarcie umowy o pracę na warunkach przedstawianych przez pozwaną na piśmie. Zatem pogląd, jakoby powód zaakceptował tę umowę, pozostawiając do dalszej negocjacji inne jej warunki (sformułowane przez siebie) pozostaje w sprzeczności z podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku. Z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami stanowiącymi podstawę faktyczną orzeczenia sądu drugiej instancji. Związanie to nie wyłącza kontroli zgodności z prawem postępowania, w którym dane ustalenia zostały dokonane, lecz jedynie wtedy, kiedy skarga kasacyjnej zawiera stosowne zarzuty sformułowane w drugiej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący zaś nie sformułował żadnych zarzutów dotyczących podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. W konsekwencji za niedopuszczalne należy uznać te z argumentów powoływanych w skardze kasacyjnej, które polegają na wskazywaniu okoliczności faktycznych

niepotwierdzonych podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r. III PK 4/08, LEX nr 494084). Stąd też zarzut naruszenia art. 72 k.c. okazał się nieuzasadniony. Poczynione ustalenia uprawniały Sąd drugiej instancji do przyjęcia stanowiska, że przedstawienie przez powoda swoich warunków, naniesionych na tekście umowy o pracę, nie mogło zostać odczytane jako przyjęcie oferty, ale jedynie jako nowa oferta, która z kolei nie została przyjęta przez pozwaną (art. 68 k.c.).

Jeśli zaś chodzi o kwestię nawiązania stosunku pracy *per facta concludenta*, na warunkach poprzedniej umowy o pracę, to przede wszystkim podkreślić należy, że zabrakło w podstawach kasacyjnych najistotniejszego przepisu, tj. art. 60 k.c., zgodnie z którym z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Ten bowiem przepis musiałby naruszyć przede wszystkim Sąd drugiej instancji, nie przyjmując poglądu o nawiązaniu stosunku pracy w sposób dorozumiany. Samo przywołanie, i to pomocniczo, art. 11 k.p., art. 22 k.p. i art. 29 k.p. nie jest wystarczające, skoro istotę problemu stanowi sposób, w jaki dokonana została czynność prawna. Stąd też Sąd Najwyższy, będąc związany podstawami kasacyjnymi, nie jest uprawniony do rozważania tego aspektu argumentacji skargi. Nie sposób także nie dostrzec, że w tych dwóch ostatnich artykułach (art. 22 k.p. i art. 29 k.p.) nie wskazuje się konkretnej jednostki redakcyjnej, z których każda stanowi w zasadzie odrębną normę prawną. Jak wskazano wyżej, Sąd Najwyższy nie ma obowiązku, a nawet nie jest uprawniony do poszukiwania w argumentacji skargi przepisów, które mógł naruszyć sąd drugiej instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie odpowiednio stosowanego art. 98 k.p.c. w związku z w związku z § 5 w związku z § 11 ust. 1 pkt 1 związku z § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).